



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 1 (540)/2010

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

Od Redakcji

Wkraczamy w 2010 rok. Jest to rok szczególny dla krótkofalowców, bo Jubileuszowy. 80 lecie powstania naszej organizacji – Polskiego Związku Krótkofalowców oraz 85 rocznica IARU. Planowanych jest szereg spotkań, nie zabraknie też stacji okolicznościowych. Jest to też przygotowanie do Zjazdu Nadzwyczajnego naszego związku który ma odbyć się w lutym 2010 roku, na którym ma zapadnąć szereg ważnych decyzji od uchwalenia poprawek do statutu do wypracowania koncepcji i programu PZK na najbliższe lata. Mam nadzieję, że rok 2010 będzie dla nas krótkofalowców rokiem pomyślnym i bogatym w wydarzenia.

Vy 73Wiesław SQ5ABG

OPP czyli 1% – dziękujemy

Po raz kolejny w imieniu ZG PZK i członków naszej organizacji serdecznie dziękuję wszystkim darczyńcom, którzy wsparli nasz Związek swoim 1% od należnego podatku za rok 2008. Pozwoliło to w latach ubiegłych i pozwoli w roku 2010 na realizację wielu ważnych przedsięwzięć

w ramach PZK, których by, bez Waszego wsparcia po prostu nie było. Za rok 2008 na nasze konto wpłynęła rekordowa kwota – prawie 130.000 zł. Po raz pierwszy też jest nam znana część osób, które przekazały na rzecz PZK 1% od podatku. Część, bo znamy tylko te osoby, które wyraziły zgodę na przekazanie nam czyli PZK szczegółowej informacji. Wszyscy darczyńcy – a jest ich 516 – otrzymają

od nas indywidualne podziękowanie. Wszelkie zapytania związane z wykorzystaniem środków z darowizn proszę kierować na adres sp2jmr@pzk.org.pl lub listownie na adres: Polski Związek Krótkofalowców sekretariat ZG PZK ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz, Szczegółowa informacja na temat przekazywania 1% będzie podana w KP 2/2010

Piotr Skrzypczak SP2JMR

Jubileuszowo i przyszłościowo

Koleżanki i Koledzy, Członkowie Polskiego Związku Krótkofalowców.

Zbliża jubileuszowy rok 2010. Organizacja nasza jest jedną z najstarszych, skupiających krótkofalowców na świecie. Starsze od naszej są m. in WIA (Australia), ARRL (USA), RSGB (Wielka Brytania), REF (Francja), DARC (Niemcy). Jesteśmy także jedną z najstarszych organizacji powstałych w Polsce międzywojennej. Za oficjalną datę powołania PZK uważa się 24 lutego 1930 r, choć pierwszy Statut PZK został uchwalony znacznie później bo w 1933 roku. Członkowie ówczesnych klubów – założycieli PZK mieli nieco ograniczone możliwości wypowiedzi. Łączności na fonii były prowadzone rzadko, bo

AM nadawał się najlepiej dla stacji radiofonicznych, a to ze względu na znaczne moce tamże stosowane. Większość QSO's prowadzona była na CW a internetu po prostu nie było. Pozostawała więc forma papierowa czyli listy oraz pisanie artykułów do Krótkofalowca Polskiego. Ostatnio przejrzałem kilka archiwalnych numerów tego pisma z 1933 roku, otrzymanych dzięki uprzejmości Krzysztofa SP5HS i wiecie co? Też było mnóstwo różnic zdań, polemik i zwyczajnych kłótni tylko, że odbywało się to wszystko w bardzo kulturalny sposób. Z zachowaniem godności osobistej korespondentów.

Tak, to zasadnicza różnica. Uczestnicy nawet najostrożniejszych polemik nie stosowali wobec siebie obraźliwych zwrotów czy określeń.

Problemy z którymi się spotykali to tak, jak obecnie:

sprawy reprezentacji, kompetencji, wyników zawodów czy kwestie statutowe i prawne. Czego wówczas nie było? Nie było spraw o prawo do stawiania anten czy zachowanie już stojących. To domena naszych czasów, przesiąkniętych ultranowoczesnością elektronicznych mediów i charakteryzujących się wysokim poziomem tzw. smogu elektronicznego. To z kolei uwarunkowało na wszystko, co z radiem związane zarówno prawodawców jak i często nie uświadomionych współobywateli.

O 5 lat starszą od PZK jest nasza międzynarodowa organizacja czyli IARU (Międzynarodowy Związek Radioamatorski), który powstał w Paryżu w dniu 18 kwietnia 1925 roku. W kongresie założycielskim uczestniczyła 9 osobowa reprezentacja polskich krótkofalowców z braćmi Januszem i Stanisławem Odyńcami na czele.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa
Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG, sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl
Wiceprezisi:

Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl

Sekretarz PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl

Główna Komisja Rewizyjna
Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM, sp3gem@wp.pl

Członkowie GKR:
Witold Onacyszyn SP9MRO
Zenon Przybysz SP3HUU
Jacek Rutyna SP9AKD

Inne funkcje przy ZG PZK
Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński SP5HS
ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordynator ds. Łączności
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)
Marek Garwoliński SQ2GXO
sq2gx0@gmail.com

VHF Manager:
Zdzisław Bieńkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl
Officer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl

**Redakcja Radiowego Biuletynu
Informacyjnego PZK**
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sulkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,
0603 545765, 0505 207773,
0604 714321, Skype: sp5bld
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości
nadawania: niedziela godz. 10:30 na QRG
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM

Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl

Ostatnie 5 lat.

Rok 2005 był pierwszym, w którym PZK zaczęło odczuwać pozytywne skutki uzyskanego z wielkim trudem statusu OPP. Przez kolejne trzy lata otrzymywaliśmy od darczyńców równowartość mniej więcej miesięcznego budżetu PZK. Oczywiście większość środków przeznaczona była do wykorzystania przez OT zgodnie z uchwałą ZG PZK. Pozostałe środki w większości wykorzystywane były na dofinansowanie Obozów Szkoleniowych w Sportach Obronnych PZK. Ówczesny skład prezydium uważał, że najważniejsze jest szkolenie przyszłych krótkofalowców. W działalności PZK, także w latach ubiegłych najbardziej nam tego brakowało. Scedowano szkolenie na ZHP, a wcześniej także na LOK. To chyba nie było najlepsze rozwiązanie. Ważne jest, by zapoznawać z naszym hobby już kilkunastoletków. Z tej młodzieży w przyszłości mogą wyrosnąć przyszli krótkofalowcy. Zorganizowaliśmy już 5 takich obozów.

Szkolimy zarówno przyszłych operatorów jak i „lisołapów”, a także – na poziomie podstawowym – telegrafistów. Przez nasze obozy przewinęło się 240 uczestników.

Wykorzystaliśmy też nasze osobowe zaplecze, organizując po raz kolejny mistrzostwa w Amatorskiej Radiolokacji Sportowej (ARDF) R1 IARU seniorów w 2007 roku w Bydgoszczy oraz juniorów w 2006 w Grudziądzu.

Nasi reprezentanci uczestniczyli we wszystkich mistrzostwach ARDF R1 zarówno juniorów jak i seniorów. Braliśmy także udział w Mistrzostwach Świata w 2008 w Korei Południowej. W 2006 roku podpisane zostało porozumienie pomiędzy Klubem Radiolokacji Sportowej i Polskiego Związku Radioorientacji Sportowej (PZRS), sygnowane przez prezesów PZRS i PZK, które otworzyło nowy rozdział w tej dyscyplinie. Nasza (wspólna z PZRS) reprezentacja osiąga coraz lepsze wyniki, co pokazują najlepiej zdobyte podczas mistrzostw medale. Kolejna dyscyplina krótkofalarska to

szybka telegrafia czyli HST. Po wielu próbach zorganizowania ekipy na mistrzostwa w 2008 roku, dzięki zaangażowaniu Donaty SP5HMK, Alfreda SP7HOR oraz Jurka SP3SLU na Mistrzostwa HST R1 IARU w Pordenone we Włoszech pojechało 10 osób. Przywieźliśmy 1 medal oraz zajęliśmy 6 miejsc na 14 zespołów. W ślad za tym w Skierniewicach zostały zorganizowane otwarte Mistrzostwa Polski w HST, a w tym roku „Puchar Europy” w Skierniewicach. W tegorocznych Mistrzostwach w HST w Bułgarii również wzięła udział nasza ekipa, choć w nieco osłabionym składzie. Nasi przedstawiciele: Donata SP5HMK w 2008 oraz Marek SP8BVN w 2009 r uczestniczyli dwukrotnie w posiedzeniach Grupy Roboczej (WG HST) R1 IARU, a jej przewodniczącym Oliver Tabakovski Z32TO był sędzią głównym na obydwu skierniewickich mistrzostwach. Efektem naszej aktywności w tej dyscyplinie jest powierzenie PZK organizacji Mistrzostw

HST R1 IARU w 2010 roku. Będą one zorganizowane we współpracy z LOK i SSRS w oparciu o bazę skierniewicką w dniach 5-9 października 2010. To będzie piękny akcent sportowy w naszym roku jubileuszowym. Nasi przedstawiciele uczestniczyli w konferencjach R1 IARU w Davos w 2005 r. oraz w Cavtat w 2008. Nasz UKF Manager uczestniczył także w spotkaniu UKF w Wiedniu w lutym 2008 i będzie uczestniczył także w lutym 2010.

W omawianym okresie zorganizowaliśmy dwa Zjazdy Krajowe Delegatów PZK: Zjazd Sprawozdawczo Wyborczy w Szczyrku w 2008 roku oraz NKZD w maju 2009 w Warszawie. Zjazd w Szczyrku dostrzegł potrzebę reformy PZK, co znalazło odbicie w jego uchwałach. Wynikiem ogromu pracy, wykonanej przez Komisję Pozjazdowe było opracowanie dokumentów kierunkowych dla PZK oraz projektu nowego Statutu. Projekt został poddany konsultacjom. Najdalej w połowie stycznia trafi do delegatów.

Co planujemy w związku z Jubileuszem 85 lat IARU i 80 lat PZK

Na wstępie przypomnę, że nasz jubileusz jest objęty pa-

tronatem honorowym Pani Anny Streżyńskiej Prezesa UKE. Główny akcent obchodów to ŁOŚ 2010 czyli 29-30 maja 2010.

W trakcie organizacji jest akcja dyplomowa, która z różnym natężeniem będzie przebiegała przez cały rok.

Planujemy uroczyste spotkanie jubileuszowe

w lutym 2010, na które zaprosimy osoby, które nam sprzyjają i pomagają w naszych sprawach oraz naszych członków.

Wystąpiliśmy także z wnioskiem o wydanie znaczka okolicznościowego.

Akcentów jubileuszowych będzie więcej - w tym oczywiście XIX Nadzwyczajny Kra-

jowy Zjazd Delegatów PZK, który być może będzie także zjazdem reformatorskim PZK.

Oczywiście także już wspomniane Mistrzostwa R1 IARU w HST.

Czekamy na informacje z OT PZK na temat imprez podkreślających nasz jubileusz.

Co w ostatnim okresie było i wciąż pozostaje dla nas najważniejsze?

Najistotniejszy jest widoczny wzrost ilości członków PZK z 2400 w 2004 r do ponad 3900 w październiku roku 2009. Złożyło się na to kilka przyczyn:

- obniżenie składki dla młodych ludzi uczących się,
- ubezpieczenie,
- wzrost prestiżu PZK w śro-

dowisku, a także w kręgach władzy (choć następuje to dość opornie).

Ważnym elementem są niewątpliwie środki z tytułu OPP, z których większość jest do wykorzystania przez OT, co z kolei pozwala na niektóre zakupy oraz organizację szkoleń i spotkań.

Jednym z ważniejszych elementów, bezsprzecznie wpływających pozytywnie na wzrost zaufania do organizacji jest wzorowa praca CB QSL, o której pisze kierownik CBQSL Zbyszek SP2IU w dalszej części KP. Kolejny ważny temat to współpraca

z Ministerstwem Środowiska. Zaczęła się ona w już w 2001 roku, ale dopiero teraz wiadać szanse na porozumienie w kwestii wymagań resortu dotyczących nas, krótkofalowców. Dobrze układa się też współpraca z naszym najważniejszym partnerem po stronie władzy czyli z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Pomyślnie rozwija się też działalność sportowa.

Kończąc ten noworoczny artykuł dziękuję wszystkim, którzy brali udział w kształtowaniu obecnego wizerunku PZK w ciągu ostatnich 5 lat, a w szczególności Kole-

żance i Kolegom członkom prezydium ZG PZK kadencji 2004-2008 oraz bieżącej kadencji. Redaktorowi Naczelnemu Krótkofalowca Polskiego Wiesławowi SQ5ABG, Redaktorowi i producentowi Radiowego Biuletynu Informacyjnego – RBI Jurkowi SP5BLD, Redaktorowi i producentowi programu „Krótkofalowcy – Bis” Kol. Henrykowi SP6ARR, zespołowi, który wspomagał nasze wysiłki zmierzające do unormowania naszych relacji z Ministerstwem Środowiska w składzie: Dionizy SP6IEQ, Robert SP6RGB,

Witek SP9MRO oraz Hubert SP6RT.

Dziękuję pomysłodawcom Ogólnopolskich Spotkań Krótkofalowców ŁOŚ: Markowi SP9UO, Tadeuszowi SP7FDV oraz Maćkowi SP7VVK, naszym reprezentantom na forach międzynarodowych Krzysztofowi SP5HS, Zdzisławowi SP6LB, Wiesławowi SP2DX i Piotrowi SP5QAT, a także Donacie SP5HNK i Markowi SP8BVN.

Dziękuję po stokroć naszym reprezentantom we wszystkich wydarzeniach

sportowych w tym: w Miistrzostwach HF IARU czyli całemu wspaniałemu zespołowi SN0HQ z jego kapitanem Tomkiem SP6T, w ARDF Adamowi SP2EDA, Jackowi SP2LQC, Zbyszko- wi SP2JNK i wielu innym, których tu z braku miejsca nie wymieniam. Dziękuję za reanimację HST Alfredowi SP7HOR, Donacie SP5HNK i Jurkowi SP3SLU.

Dziękuję tym wszystkim, którzy organizowali spotkania, giełdy, kursy i obozy krótkofalarskie, którzy jeździli na wyprawy krótkofa-

larskie ku chwale SP, którzy stawiali nowe radiolatarnie, bramki APRS, przemienniki analogowe i cyfrowe. Specjalne podziękowania należą się twórcom replik powstań- czych radiostacji „Błyskawicy” i „Burzy”, z których dwóch najwybitniejszych już nie żyje. Cześć pamięci SP Antoniego SP7LA i Włodzimierza SP5MW. Dziękuję naszym historykom: Tomkowi SP5CCC, Adamowi SP5EPP, Ryszardowi SP4BBU i po raz wtóry Wiesłowi SQ5ABG za utrwalanie naszej historii i współczesności.

Dziękuję Redaktorom Naczelnym dwóch czasopism krótkofalarskich Andrzejowi SP5AHT i Sylwestrowi SP2FAP, a także wydawcy „Świata Radio” Panu profesorowi Wiesławowi Marciniakowi, za wierne comiesięczne przedstawianie naszej rzeczywistości.

Szanowni Państwo, Drogie Koleżanki i Drodzy Kole- dzy bez Was nie byłoby tego wszystkiego.

Jeszcze raz dziękuję.

Piotr SP2JMR prezes PZK

QSL info czyli kilkanaście zdań na temat CB QSL.

Bezpośrednim powodem napisania poniższego materiału była rozmowa z Jankiem SP2JLR wiceprezesem PZK po jego pobycie w Jodłowie Tuchowskiej. Usłyszał tam od jednego z kolegów wiele krytycznych uwag pod adresem Centralnego Biura QSL. Najwięcej dotyczyło pracy i wynagrodzenia nas dwóch tj. Ryszarda SP2IW oraz mnie. Tu cytat: „jak biorą pieniądze, to niech robią!” Dobrze więc będzie, jak przeczytacie kilka słów na temat naszej działalności. Dziewięć lat temu, gdy odbył się Zjazd PZK w Kołobrzegu, wybrano Piotra SP2JMR na Prezesa PZK. Zgodził się na to między innymi dlatego, że my z Rysiem SP2IW zapewniliśmy, że zajmujemy się obsługą Biura QSL. Tak prawdę mówiąc, nie wierzyliśmy w to, że Piotr będzie prezesem PZK, ale słowo się rzekło i po wyborze musieliśmy się zająć pracą Centralnego Biura QSL. Przystąpiliśmy do organizacji Biura, całkowicie od nowa, nie korzystając ani w jednym procencie z doświadczeń leżących w naszych punktach widzenia, działali źle, byli nieproduktywni, działali złośliwie w stosunku do niektórych Oddziałów, w tym do naszego czyli OT04.

Pierwszym naszym założeniem, było działanie wyłącznie przyjazne w stosunku do naszych klientów. Tak jest

do dzisiaj. Nie oznacza to, że czasami nie zwrócimy komuś uwagi lub zażądamy zmiany w postępowaniu. Każda tolerancja nieprawidłowości w Oddziałach odbija się natychmiast na naszym nakładzie pracy.

Karty mogą do nas wysyłać oficjalnie tylko Okręgowi QSL Managerowie! Praktycznie przysyłają prawie wszystkie oddziały i często indywidualni nadawcy. Gdybyśmy postępowali bezdusznie, należało by zwracać te nieformalne przesyłki. Nie robimy tego! Karty do stacji okolicznościowych SP powinny bezwzględnie mieć informację o pośredniku w przesyłce karty (QSL managera). To samo dotyczy atrakcyjnych stacji DX-owych z managerami. Napisałem „powinny mieć” ale w 50% to się na tym kończy. Niestety, często brak na kartach tych informacji. Jednak my to jakoś nadrobiamy i dopisujemy, wyszukujemy. To nie jest nasz obowiązek! Od pierwszego dnia prowadzę rejestr światowy QSL managerów, do którego informacje ściągam z różnych źródeł: z QRZ.COM, IK3QAR, OZ7DX, DX-clustera, z kart przychodzących do nas z Polski. W tych zbiorach jest już około 10000 pozycji. W przypadku stacji SP, funkcjonuje świetny program opracowany przez Marka SP7DQR, umożliwiający łatwe ustalenie dla stacji SP okolicznościowych właściwego QSL managera. Program ten również sprawdza, czy dany nadawca jest aktualnie członkiem PZK.

Bazy danych tego systemu są uaktualniane co kilka-kilkanaście dni! Jest to proste w przypadku jednego nadawcy, czy oddziałowego QSL managera. Natomiast u nas ma to już wymiar wielokrotnie większy! Tu już chodzi o setki! Zajmuje nam to dużo czasu. Chcę też wyjaśnić zasady naszego zatrudnienia. Jest nas dwóch: Rysiu SP2IW zajmujący się sprawami QSL w kierunku do Polski, oraz ja Zbyszek SP2IU w kierunku zagranicy.

Jesteśmy zatrudnieni na umowę-zlecenie z płacą netto: ja 850 zł - jako kierownik i Rysiu o 100 zł mniej. Nikt nigdzie nie robił z tego tajemnicy. Nie rozumiem więc, dlaczego niektórych to dziwi. Na licznych zjazdach głównie SPOTC i PKRVG też często przypominałem, na jakich warunkach CB QSL działa. Do obowiązków Rysia należy przyjmowanie paczek z zagranicy (z poczty przywozi Piotr SP2JMR), rozdzielania kart na poszczególne okręgi, spakowanie do wysłania (poczte wysłał Piotr SP2JMR). Natomiast ja przyjmuję od Piotra pocztę z kraju i rozdzielam zawartość na około 200 przegródek dla poszczególnych odbiorców na świecie. Następnie pakuję i osobiście zawożę (swoim samochodem bez pobierania żadnej rekompensaty) na pocztę. Jest to 120-150 kg w odstępach 3-4 tygodni.

W tabelce pokazano, jak się przedstawiają ilości przetrucanych u nas kart /w kg./ wg danych za 2008 rok:

wysłano do odbiorców krajowych	1728
wysłano do odbiorców zagranicznych	1339
otrzymano z zagranicy	1252
otrzymano z kraju	133
obrót łącznie	5658 (w sztukach prawie 2 miliony!)

Wykonują to tylko dwie osoby zatrudnione na 1/2 etatu + sekretariat czyli SP2JMR.

Jak to się ma do ilości w okręgu czy oddziale? Czy to mieli by robić jacyś ludzie za darmo? Ciekawe czy chociażby u Ciebie znaleźli by się tacy chętni!

Nam to zajmuje średnio 3 dni pracy w tygodniu ale obrót nie jest jednakowy, więc czasami wygląda to inaczej. Nie bierzemy urlopów i nie pobieramy równowartości za jego niewykorzystanie. Gdy 3.5 roku temu byłem w szpitalu 10 dni, nikt za mnie nic nie zrobił. Gdy tylko doszedłem do sprawności, przychodziłem przez 1.5 tygodnia, aby nadrobić zaległości. Nie piszę tego aby narzekać, bo przecież nic mnie nie zmusza do tej pracy. Jestem po prostu krótkofalowcem z krwi i kości (o samo dotyczy Ryszarda SP2IW oraz Piotra SP2JMR) i bardzo lubię to zajęcie. Dlatego, że nie robimy tego tylko dla pieniędzy, podchodzimy do tematu z sercem!! Po za tym, jestem na eme-



Fotka: „sposób na niewymiarową kartkę”

ryturze podobnie jak Rysiu i świadomość, że wykonuję pożyteczną robotę, daje mi podwójną satysfakcję. Prezes wie o tym i czasami mówi, że my pracujemy jak hobbyści – za pół-darmo. Rysiu przez cały ten czas w ogóle nie brał urlopu. Jedynie ja czasami wyjeżdżam na krótkofalarską turystykę zamkową na 9-7 dni. Oczywiście potem to odrabiam. Przez prawie

9 lat Biuro nie było nigdy zamknięte! W czasie naszej tam obecności, często pośredniczymy w sprawach zgłaszanych telefonicznie pod adresem zarządu. Musimy prowadzić ewidencję kart otrzymywanych, wysyłanych, tak dla kraju jak i zagranicy. Do tego jeszcze korespondencja. Okręgowi i oddziałowi managerowie rzeczywiście pracują za friko. Niektórzy osobiście przywożą i odbierają karty dla swojego okręgu (SP3, SP2 OT 26 i 49, SP1 Debrzno). Myślę, że nikt by się nie zobowiązał do wykonywania naszej pracy za darmo. My już mamy swoje lata i powoli myślimy o odejściu z tej pracy. Nie widać jednak nowych chętnych! Poszukałem w starych publikacjach, jak to wyglądało w Lesznie. Porównałem to z nami i z jednej strony śmiać mi się chciało, z drugiej natomiast zrobiło mi się przykro. Rok 1994 (zatrudnione 3 osoby na pełnych etatach):

wysłano za granicę 877 kg, wysłano na kraj 862 kg. Rok 1999 (zatrudnienie 2 osób na umowę stałą + dziewięciu okręgowych na umowę zlecenie): wysłano za granicę 884 kg, wysłano na kraj 1009 kg

Mamy dużo pracy z dwoma zagadnieniami. Pierwsze to tzw. kraje „rzadkie” czyli o małej wymianie kart. Musimy pilnować, aby nie rzadziej jak raz na pół roku wysłać do nich paczuszkę, czasami list lotniczy.

Wykaz Biur QSL na świecie, publikowany przez IARU często ulega zmianie. Trzeba nad tym wszystkim panować. Do tego dochodzi kalkulacja opłacalności przesyłek, aby koszt dla PZK był minimalny. Z niektórymi krajami, gdzie zlikwidowano Biura, stosuję metody próbnych przesyłek do jakiegoś wybranego, aktywnego nadawcy i na jego adres wysyłam karty do jego kraju. 80% to kupuje i nam się rewanżują, z czego wszy-

scy odbiorcy są zadowoleni, ale nawet nie wiedzą dlaczego dostali via biuro kartę, mimo że tam takowe nie funkcjonuje! Drugie, to kraje gdzie w ogóle nie ma biura. Jak już wyżej pisałem, szukamy QSL managerów, a czasami są to stacje gdzie również nie ma biura! Zmorą dla nas są karty o nietypowych wymiarach, ale to chyba temat raczej na szkolenie. Problem ilustruje załączone zdjęcie. Te zbyt duże karty po prostu się nigdzie nie mieszczą. Jeśli ktoś z Czytelników ma ochotę i okazję, to zapraszam do odwiedzenia nas. Na miejscu jeszcze dokładniej można się zorientować, jak to funkcjonuje, ile kosztuje pracy i czy można to wykonywać bez żadnego wynagrodzenia. Jakaś kawka zawsze jest do dyspozycji, a czasem i coś lepszego! Mam nadzieję, że trochę wyjaśniłem, jak to z nami jest. Pozdrawiam.

Zbyszek SP2IU

Szkolenie na temat łączności alternatywnej.

W dniach 22 – 23.10.2009 w Ustroniu k. Wisły odbyło się szkolenie, zorganizowane przez Wydział Kryzysowy Starostwa Powiatowego w Oleśnie. Uczestnicy to szefowie wszystkich instytucji powiatowych, wójtowie i pracownicy gmin odpowiedzialni za te sprawy. Wśród wielu cie-

kawych prezentacji, jakie się tam odbyły jedna dotyczyła naszego hobby i zatytułowana była „Łączność Alternatywna” a do jej przygotowania zaproszony został prezes oleńskiego klubu łączności Marek SP9UO. Podczas omówienia zagadnienia przeprowadzonych zostało kilka łączności w paśmie UKF/VHF. Ogólne poruszenie wywołał Zygfryd SP6SNL, który poinformował zebranych, że za akcję ratowniczą został kiedyś odzna-

czony i że nie jest on jedyny w szeregach radioamatorów. Przy tej okazji przedstawione zostały też cele naszej inwestycji budowlanej na Biskupiej Kopie. Dla lepszego zrozumienia przeprowadzono qso za pomocą małego, ręcznego radiotelefonu z którego mocno zdziwieni słuchacze usłyszeli głos Henryka SP7FUZ : „moje qth Pajęczno” z wyraźnym podkreśleniem woj. łódzkie! Przedstawiciele służb mundurowych

długo komentowali to wydarzenie, bo łączność na przeszło sto kilometrów z tak małego radia do dla nich coś rzadko spotykanego. Potem była półgodzinna seria pytań i uznanie, że była to najciekawsza prezentacja na szkoleniu. Wszystkie łączności przeprowadzone zostały na przemienniku Beskidek, którego głównym konstruktorem jest Jacek SP9CSW a jego dzieło pracuje tak doskonale, że w pełni zasługuje na słowa uznania.

Audycja w programie III Polskiego Radia

W dniu 7 grudnia o godzinie 21 w programie III Polskiego Radia została nadana audycja o naszym hobby. W studio obok prowadzącego

Dariusza Bugalskiego zasiadli Rafał SQ5RAK i Wiesław SQ5ABG. Głównym wątkiem było krótkofalarstwo a zwłaszcza to, że 6 grudnia był Dniem Narodzin Krótkofalarstwa Polskiego, czyli przeprowadzenia pierwszej, potwierdzonej łączności przez Tadeusza Heftmana w 1925 roku.

Wspominano kolegów, którzy uczestniczyli w tworzeniu replik radiostacji powstańczych „Błyskawicy” i „Burzy” a także ich konstruktorów Antoniego SP7LA i Włodzimierza SP5MW. Odtworzono fragment audycji radiowej o Antonim i jego konstrukcji

oraz odczytano wyjątki z wydanej ostatnio książki „Cień Błyskawicy”. Audycji można wysłuchać, zaglądając na internetowe strony programu III PR.

Inf. Ewa SP5HEN

SP6YAQ uratowane

W listopadzie br. po trwających ponad dwa lata negocjacjach została podpisana umowa na dzierżawę terenu, na którym znajduje się pole antenowe stacji SP6YAQ. Negocjacje nie należały do łatwych, ponieważ teren ten miał być przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową.



W studio TRÓJKI od lewej Rafał SQ5RAK, Wiesław SQ5ABG i Dariusz Bugalski

W trakcie negocjacji włączyły się lokalne media, które działały na naszą niekorzyść. Na szczęście dla polskiego krótkofalarstwa, determinacja Romana SP6RZ oraz ogromna pomoc Dionizego SPIEQ przyniosły oczekiwany efekt: Polski Związek Krótkofalowców oraz Burmistrz miasta Zgorzelca podpisali stosowną umowę.

Lokalizacja SP6YAQ (SP6RZ) jest niezwykle korzystna w pracy zarówno DX-owej jak i w zawodach.

Jest to najdalej na południowy zachód wysunięta lokalizacja co ma ogromne znaczenie dla naszej reprezentacji czyli zespołu SN0HQ.

Na załączonym zdjęciu widać pole antenowe SP6YAQ.

Piotr SP2JMR



Pole antenowe klubu SP6YAQ.

Award Manager PZK informuje

W 2009 roku wydanych zostało 180 wszystkich dyplomów w/g zestawienia:

- „AC-15-Z” – 23 szt.
- „W-21-M” – 19 szt.
- „SPPA” – 23 szt.
- „Polska” – 22 szt.
- „EU-SP-A” – 16 szt.
- „SN0HQ-I” – 14 szt.
- „SN0HQ-II” – 7 szt.
- „Pielgrzymki J.P” – 6 szt.
- „Jubilee” – 2 szt.
- „50 MHz” – 4 szt.
- „Polska bez granic” – 9 szt.
- „Hunter PZK” – 24 szt.

Do tego należy doliczyć dyplomy SN0HQ za lata ubiegłe, zgłoszenia wysłane w 2009r. i 64 nalepki na SPPA. 63 dyplomy zostały wysłane za granicę do 17

krajów w tym do Tajlandii, Indonezji Japonii i USA i aż 24 wysłano do DL.

Dokładne i szczegółowe zestawienia – kto, kiedy i jakie dyplomy zdobył są na str: <http://awards.pzk.org.pl/>. Listy zdobywców dyplomów są na bieżąco aktualizowane i umieszczane na liście zanim jeszcze poczta doręczy dyplom zdobywcy.

W 2008 roku PZK wydało 91 dyplomów i mimo, że systematycznie spada liczba zainteresowanych dyplomami nie tylko w SP ale globalnie, to przy dużej dawce informacji via e-mail i promocii w Internecie na w/w stronie PZK chyba udaje się utrzymać wszystko na jakimś poziomie.

Andrzej SQ7B Award Manager PZK

Nowy klub

Pierwsze zajęcia z młodzieżą (czyli prezentacja naszego hobby), które przeprowadzono w Zespole Szkół nr 2 w Żurominie zaowocowały powstaniem klubu krótkofalarskiego przy Kole Naukowym działającym w tej szkole. 8 grudnia kilkunastu uczniów rozpoczęło kurs przygotowujący do egzaminu na świadectwo w służbie amatorskiej. Część wstępną – o historii krótkofalarstwa na świecie i w Polsce poprowadził Wiesław

SQ5ABG a drugą – techniczną, o propagacji, antenach, polu elektromagnetycznym i w. cz. prowadził Krzysztof SP5RMK. Zajęcia odbywają się na razie raz w tygodniu. Obecnie trwają formalności związane z rejestracją klubu.

Uczniowie zastanawiają się nad jego nazwą. Na razie, podczas szkolenia będą korzystać ze znaku stacji klubowej SP5PPK/5.

Będzie ona pracowała pod znakiem 3Z5WOSP w styczniu z Żuromina (R ZV) w czasie akcji Wielkiej Orkiestry



Pierwsze zajęcia z techniki na kursie prowadzi Krzysztof SP5RMK

Świątecznej Pomocy ze świętymi upieczonymi operatorami – młodymi uczestnikami kursu. Inf.

mi – młodymi uczestnikami kursu. Inf.

Walne Zebranie WOT PZK (OT-25).

Zgodnie z zawiadomieniami 21 listopada br. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej przy ul. Cyrklowej 1 w Warszawie na Gocławiu odbyło się wale zebranie OT 25. Zebranie prowadził Marek SP5UAR. W prezydium zasiadł jeszcze Janusz SP5JXK – protokolant oraz goście czyli Piotr SP2JMR i Jerzy SP3GEM.

Z 301 członków uprawnionych do głosowania przybyło 44, czyli frekwencja wyniosła 14,5%. Dla porównania podam, że w styczniu 2008 na poprzednim walnym było obecnych 68 członków WOT.

Po wyborze przewodniczącego zebrania, którym został Marek SP5UAR, protokolanta, komisji mandatowej, uchwał i wniosków oraz skrutacyjnej prezes WOT Robert SP5XVY omówił sprawozdanie z działalności OT za rok 2008. Zdekompletowana Komisja Rewizyjna WOT PZK złożyła sprawozdanie za swojej działalności z wnioskiem o nieudzielenie absolutorium : SP5XVY, SP5QA, SP5IYI, SP5JXK, SQ5WWK.

Z powodów formalnych (nie zapłacenie składek PZK w terminie) w OKR pozostał tylko jeden członek. W związku z tym oraz biorąc pod uwagę zapisy Statutu PZK dot. OKR (powinno być co najmniej 3 członków OKR)

Walne Zebranie nie przyjęło sprawozdania OKR i co za tym idzie, nie można było udzielić bądź nie absolutorium ustępującemu zarządowi. Walne WOT PZK podjęło uchwałę o przedłużeniu o 6 miesięcy kadencji obecnego zarządu. Rezygnację z funkcji QSL Managera SP5 i OT 25 złożył Sylwek SP5XOL, który od 10 lat pełnił tę funkcję. Od 1 stycznia 2010 tą działalność powinien podjąć już jego następcą. W tym miejscu podkreślić należy wyjątkową pracowitość, kompetencje i sumienność Sylwestra SP5XOL, obsługującego jedno z największych środowisk krótkofalarskich. Walne Zebranie WOT PZK przeprowadziło wybory OKR, które

skład przedstawia się następująco: Zygmunt SP5ELA – przewodniczący, Marek SP5UAR – sekretarz, Mirosław SP5IDK – członek, Kazimierz SP5OI – członek.

W dyskusji poruszano m.in. tematy przemian w warszawskich, współpracy pomiędzy Zarządem WOT, a prezydium ZG PZK, a także przyszłości PZK oraz WOT w aspekcie proponowanych zmian w Statucie PZK.

Właśnie ten ostatni nurt był najistotniejszy zarówno w wystąpieniu prezesa WOT jak i prowadzącego zebranie. O bieżącej sytuacji w PZK poinformowałem zebranych osobiście. Zebranie zakończyło się ok. 15.30.

info. SP2JMR

**Ernst Krenkel,
RAEM**

Bohater Związku Sowieckiego Ernst Krenkel w roku 1947

Ernst Krenkel urodził się 24 grudnia 1903 roku w Białymstoku. Pochodził z niezamożnej rodziny niemieckich emigrantów osiadłych w Rosji. Jego ojciec utrzymywał się z lekcji języka niemieckiego i łaciny, sam Ernst jako kilkunastoletni chłopiec dorabiał, naprawiając kuchenki naftowe, maszynki do mięsa i wózki dziecięce. Po ukończeniu w roku 1920 kursu radiooperatorów znalazł się na Nowej Ziemi jako telegrafista. Wówczas postanowił zostać polarnikiem. Po dwuletniej służbie w Armii Czerwonej (był telegrafistą i trębaczem – jak sam twierdził, bardzo złym trębaczem) zdołał przekonać władze, w tym marynarkę wojenną, do wypróbowania krótkofalowej łączności radiowej na północnym morskim szlaku polarnym. Początkowo traktowano go jak wariata, ale w końcu osiągnął swój cel.

W roku 1933 Ernst Krenkel został radiooperatorem wyprawy polarnej, kierowanej przez Ottona Schmidta, która na pokładzie lodołamacza „Czeluskin” miała przewieźć pracowników baz północnych (drwale, myśliwi, pracownicy naukowcy wraz z rodzinami – łącznie 104 ludzi). Wyprawa wyruszyła 16 czerwca 1933 roku. Jednak wyjątkowo ciężkie warunki meteorologiczne na trasie północnej spowodowały uwięzienie „Czeluski-na”, a następnie jego zmiążdżenie przez lód i zatonięcie

13 lutego 1934 roku. Wszystkich ludzi i zapasy ewakuowano na krę lodową, przed zatonięciem statku Krenkel zdążył jeszcze nadać sygnał SOS. W namiocie na krze lodowej Krenkel uruchomił swoją niewielką radiostację zasilaną z wyniesionych ze statku akumulatorów. Przez cały czas utrzymywał łączność telegraficzną ze stałym lądem, posługując się znakiem wywoławczym zatopionego lodołamacza „Czeluskin” – RAEM, koordynując ewakuację po kilka osób niewielkim samolotem. W końcu, po siedmiu tygodniach spędzonych na krze lodowej, Ernst Krenkel jako jeden z ostatnich został sam ewakuowany na ląd w dniu 12 kwietnia 1934 roku. W czasie pracy radiowej na krze, Krenkel nawiązał wiele łączności z radioamatorami różnych kontynentów i pokłnął bakcyła radioamatorskiego – zapragnął sam zostać krótkofalowcem. Jego powrót do Moskwy miał charakter tryumfalny. Ernst Krenkel nie spoczął jednak na laurach, już w sierpniu 1935 roku został wysłany na pokładzie lodołamacza „Sibiriakow” na Nową Ziemię jako kierownik stacji polarnej. Powrócił stamtąd w maju 1936 roku.

W roku 1937 Ernst Krenkel został włączony (oczywiście jako radiooperator) do składu wielkiej sowieckiej wyprawy polarnej na biegun północny. Wyprawa wyruszyła drogą lotniczą, z międzylądowaniem na Wyspie Rudolfa. Po dotarciu na biegun północny, na krze lodowej pozostawiono wraz ze sprzętem czterech rosyjskich polarników, byli to Iwan Papanin (kierownik wyprawy), Ernst Krenkel (radiooperator), Petr Szyszow i Ewgenij Fedorow. Polarnicy dryfowali na krze lodowej w kierunku Grenlandii przez 274 dni, przez cały czas utrzymując łączność krótkofalową z Moskwą i całym światem, pod znakiem wywoławczym UPOL. Ostatni telegram Krenkel nadał 19 lutego 1938 roku, oczywiście jak to było wówczas obowiązkowe, telegram był wiernopoddańczym adresem do Towarzysza Stalina i Ko-

mitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Wyprawa została podjęta z kry lodowej przez lodołamacze „Tajmyr” i „Murman” i powróciła bez przeszkód do Moskwy.

W uznaniu polarnych zasług Krenkel został uhonorowany tytułem Bohatera Związku Sowieckiego, zaś znak wywoławczy RAEM został mu dożywotnio przyznany jako indywidualny znak krótkofalowca. Został dyrektorem zarządu polarnej trasy północnej i szefem Centralnego Radioklubu ZSRR. Swe przeżycia Ernst Krenkel zawarł w napisanym w języku niemieckim pamiętniku, który w okresie krótkotrwałej wielkiej przyjaźni sowiecko-hitlerowskiej (lata 1939–1940) został wydany przez Ministerstwo Oświaty ZSRR jako lektura pomocnicza do nauki języka niemieckiego!

Ernsta Krenkla, i pozostałych trzech „Papaninców” nie ominęły represje stalinowskie. Na osobiste polecenie Georgi Malenkowa został on wyrzucony z pracy, pozbawiony tytułów i licencji amatorskiej. Dodatkowym powodem był fakt, że Krenkel odmówił wstąpienia do Partii Komunistycznej. Pomógł mu wtedy ówczesny minister obrony marszałek Bułganin, który zapewnił Krenklowi skromną pracę, a w roku 1956 przywrócono mu wszelkie tytuły i zaszczyty (samego Bułganina pozbawiono stopnia marszałka w roku 1958).

Ernst Krenkel RAEM został przewodniczącym Federacji Radiosportu ZSRR. W roku 1961 przewodniczył delegacji sowieckiej na


Bohater Związku Sowieckiego Ernst Krenkel, karta QSL za łączność ze stacją RAEM w roku 1958

pierwsze Mistrzostwa Europy w Amatorskiej Radiolokacji Sportowej (ARDF), które odbyły się w Sztokholmie. Krenkla podejmował tam ówczesny przewodniczący Komitetu Wykonawczego I Regionu IARU, Per-Anders Kinnman SM5ZD. RAEM był też organizatorem trzecich Mistrzostw Europy ARDF w Wilnie, w roku 1963. Swoją przygodę z krótkofalarstwem Krenkel opisał w książce „RAEM to mój znak wywoławczy”. W roku 1973, w 70 rocznicę urodzin Ernsta Krenkla, poczta ZSRR wydała specjalny znaczek

Ukazało się jeszcze wiele innych znaczków poświęconych Ernstowi Krenklowi w RAEM i jego udziałowi w ekspedycjach polarnych, w tym znaczek poczty Federacji Rosyjskiej wydany w setną rocznicę urodzin


RAEM i SM5ZD w roku 1961



w roku 2003. Ernst Krenkel RAEM zmarł 8 grudnia 1971 roku.

Jest pochowany na cmentarzu Nowodziewiczym w Moskwie, jego grób zdobi jedyny chyba na świecie pomnik, którego głównym elementem jest znak wywoławczy stacji radiowej.

Jego imieniem nazwano wiele miejsc geograficznych i instytucji, między innymi są to:

- zatoka na wyspie Komso-molec w archipelagu Ziemi Północnej;
- wyspa w archipelagu

- Nowa Ziemia;
- ulica w Moskwie;
- obserwatorium hydrometeorologiczne na wyspie Heys'a na Ziemi Franciszka Józefa;
- Centralny Radioklub Federacji Rosyjskiej;
- technikum łączności w Sankt Petersburgu;
- statek badawczy rosyjskiej służby hydrometeorologicznej.

na podstawie materiałów internetowych i własnych opracowań

Krzysztof Słomczyński SP5HS



Grobowiec Ernsta Krenkla - RAEM



Wypełniona po brzegi sala obrad w czasie Walnego Zebrania SOT.

Walne Zebranie Sudeckiego OT PZK

OH dla Dionizego SP6IEQ.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 14 listopada w Sali konferencyjnej Hotelu Cieplice w Jeleniej Górze – Cieplicach odbyło się Walne Zebranie Członków OT 13 PZK. Rozpoczęło się z niewielkim opóźnieniem, ale dopisała frekwencja. Na 130 członków OT na sali znalazło się aż 53. Zebrani przyjęli jako Statut OT Statut PZK uchwalony w Szczyrku w dniu 18 maja 2008 roku (OT 13 posiada osobowość prawną) oraz dokonali zmiany sekretarza OT. Obecnie jest nim Jurek SP6BXP. Jednym z najważniejszych akcentów było odznaczenie OH PZK Dionizego SP6IEQ, jednego z najbardziej znanych i najbardziej aktywniejszych krótkofalowców SP. Dionizy - jak większości wiadomo - jest autorem tzw. „Tablic Dionizego”, przy pomocy których można symulować pomiary anten.

Dionizy pracował społecznie i pracuje nadal w komisjach pozjazdowych – obecnie przewodniczy komisji statutowej. Ponadto od 2005 roku bierze czynny udział w we wszelkich pracach związanych z Ministerstwem Środowiska .OH miałem zaszczyt przypiąć Dionizemu osobiście. Za swoją działalność został także odznaczony „Medalem im. Braci Odyńców za zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa”. Uroczysta dekoracja nastąpi na najbliższym Zjeździe Delegatów PZK. Podczas zebrania była okazja do wręczania dyplomów sportowych, a także legitymacji i odznak członkowskich nowo wstępującym członkom PZK. W dyskusji podjęto temat Packet Radio oraz wykorzystania urządzeń węzłów Packet Radio jako elementów bramek APRS . Tu głównym dyskutantem był Marian SP6FIG, który faktycznie pół życia poświęcił dla rozwoju „Packet Radio” w SP. Drugi temat to sprawa łączności „emergency” i współpracy z DASR oraz CB-radio. Mówiono o tworzeniu punktów nasłuchowych

i przekazywaniu informacji o podtopieniach odebranych poprzez CB, których jest po prostu więcej. Obecnie jest jeden ciągle pracujący punkt nasłuchowy w Strzelcach Opolskich. Mówił o tym m.in. Janek SQ6HHQ były prezes OT11. Janek jest jednym z uczestników akcji CB i krótkofalowców podczas powodzi w 1997 roku. W części technicznej zebrani mogli zapoznać się z wspaniałymi konstrukcjami Kłodzkiej Grupy EME tj. kol. Andrzeja SP6JLW, Jerzego SP6OPL oraz SQ6OPG. Ich prezentacja oraz demonstracja fragmentów sprzętu pozwoliła zebranym uświadomić ogromny nakład pracy i środków niezbędny do prowadzenia łączności EME (odbicie od księżycy) na poziomie wyczynowym. O grupie tej oraz o ich osiągnięciach pisałem już w Krótkofalowcu Polskim nr 10/2008. Są tam także zdjęcia naszych wspaniałych Kolegów. Niewiele jest takich stacji na świecie. To powód do dumy dla naszych Kolegów i wszystkich krótkofalowców w SP. Całość zebrania była filmowana przez Henryka SP6ARR czyli Redaktora Krótkofalowców BIS. Od soboty (godz. 22. 00) można relację oglądać korzystając z portalu „videoexpres.pl” – wejście także poprzez link www.pzk.org.pl klikając na aktualny reportaż. Henrykowi SP6ARR dziękuję za przybycie. To było bardzo ważne głównie ze względu na osobę Dionizego SP6IEQ i uroczyste



Stół przydzielony i wystąpienie Piotra SP2JMR



Zdzisław SP6LB-„a ja i tak swoje wiem...”



W trakcie obrad Walnego zebrania OT13

odznaczenie OH PZK. Całe zebranie było znakomicie zorganizowane i prowadzone przez Roberta SP6RGB prezesa SOT. Nie zabrakło także QSL menagera OT13 oraz SP6 w jednej osobie czyli Staszka SP6BGF. Była również i giełda. Koledzy poszukujący różnych złączek, kabeków oraz innych elementów, a także i całych urządzeń skorzystali obecności Olka SP6RYP.

Piotr SP2JMR

Listopadowe ćwiczenia Dolnośląskiej Amatorskiej Sieci Radiowej PZK

Ostatnie ćwiczenia DASR PZK, które odbyły się 14.11.2009 r. trwały przez 1 godzinę. Stacje biorące udział w ćwiczeniach pracowały na częstotliwościach: KF – nasłuch prowadzili SP6GVU oraz SQ6IYR, UKF – na przemiennikach dyżurowali: SR6R Wrocław –SQ6OCZ, SR6G Góra Ślęza –SQ6IYR, SR6J Jelenia Góra –SP6GVU, SR6A Brzeg –3Z6AET oraz na SR6S Wielka Sowa –SQ6VY. Ponadto na APRS

komunikaty odbierała stacja SP6ZWR. Rolę stacji sztabowej pełnił Studencki

Klub Krótkofalowców Politechniki Wrocławskiej SP6PWT, której operatorami byli: SQ8MZW, SP6QNU oraz SWL Wojtek, którym dziękujemy za wzorowe wywiązanie się z powierzonych obowiązków.

Atutem stacji sztabowej była bardzo dobra lokalizacja umożliwiająca wielu uczestniczącym stacjom nawiązanie bezpośredniej łączności na częstotliwości 145.350 MHz i przekazanie komunikatu. Podczas ćwiczeń zgłosiła się także Grupa Interwencyjna Ratownictwa Wodnego we Wrocławiu reprezentowana przez Maćka SQ6ELB. Niezwykle ważną rolę w ćwicze-

niach DASR PZK odegrała stacja terenowa pracująca ze szczytu Kalenica (964 m.n.p.m.) w Górach Sowich, przekazująca komunikaty od stacji, które nie były w stanie nawiązać bezpośredniej łączności ze stacją sztabową. Operatorami stacji terenowej byli: SQ6NLV, SQ6RGG oraz SQ6RGB, którzy mimo trudnych warunków atmosferycznych oraz późnej godziny zdecydowali się na tą wyprawę. Ich zaangażowanie okazało się tym bardziej cenne z uwagi na praktyczne doświadczenie dla całej sieci. Stacja terenowa pracując z zasilania alternatywnego swoim zasięgiem bez problemu pokrywała cały okręg SP6 spisując się porównywalnie do możliwości lokalnych

przemienników jednocześnie mając stałą łączność ze stacją sztabową zlokalizowaną we Wrocławiu.

Po ćwiczeniach kolega Michał SQ6NLV (główny operator stacji na szczycie Kalenica) stwierdził, że w razie realnej sytuacji kryzysowej taką stację można zorganizować w ciągu ok. 3 godzin. Jest to bardzo cenna informacja. Wiemy też, że ten szczyt jest jedną z idealnych lokalizacji dla takiej radiostacji. W kolejnych ćwiczeniach zabiegać będziemy o uruchomienie większej ilości stacji terenowych. Pozwoli to w przyszłości na poprawne rozplanowanie ewentualnego ich rozmieszczenia w razie sytuacji kryzysowych..

Inf własna

Polska Wyprawa dx-owa na Wyspy Australskie i Markizy w liczbach

Podmioty DXCC: Wyspy Australskie i Markizy były jednymi z najbardziej poszukiwanych „krajów” przez dx-manów szczególnie w Europie, przy czym Markizy usytuowane są w najtrudniejszej dla Europy 31-szej strefie WAZ. Analizując lokalizację stacji pod kątem otwartej przestrzeni w kierunku Euro-

py wybrano na Archipelagu Wysp Australskich wyspę Tubuai zaś w Archipelagu Markizów - Nuku Hiva. Nieliczne krótkie wyprawy w ten rejon w ciągu ostatnich kilkunastu lat pracowały mało aktywnie na niskich pasmach. Przygotowania do wyprawy trwały prawie rok, a skład wyprawy to czterech członkowie PZK: Janek SP3CYY, Leszek SP3DOI, Wojciech SP9PT, SP9-31029 oraz prezesa krótkofalowców Polinezji Francuskiej – Michela FO5QB. Uzyskano zezwolenia na pracę pod specjalnymi znakami wywoławczymi zawierającymi skrót SP (TX5SPA z Austr-

li i TX5SPM z Markizów). Przygotowane i zabrane zostało na wyprawę prawie 250 kg sprzętu (2 × K2 Elecrafta, 1 × Icom 7000, 3 tranzystorowe wzmacniacze 500 W, kilkanaście masztów antenowych w tym 5 spiederbeamów długości 18 m, 3 laptopy, modemy itp.).

Podczas trwania wyprawy przeprowadzono 40.383 łączności(z Tubuai – 27.631 zaś z Nuku Hiva – 12.752) przy czym 8885 łączności z Europą (odpowiednio 5638 i 3247). Pierwsze dziesiątki krajów z którymi przeprowadzono najwięcej łączności. Zestawienie łączności kontynentami

Z Tubuai	
K	12531 łącznie/4570 różnych znaków
JA	6406 łącznie/2222 różnych znaków
I	741 łącznie/379 różnych znaków
UA	685 łącznie/362 różnych znaków
VE	674 łącznie/268 różnych znaków
DL	570 łącznie/328 różnych znaków
EA	515 łącznie/228 różnych znaków
F	461 łącznie/203 różnych znaków
UA9	458 łącznie/229 różnych znaków
SP	389 łącznie/203 różnych znaków

oraz podział na pasma i emisje przedstawiono poniżej.

XVIII Targi Książki Historycznej – Warszawa



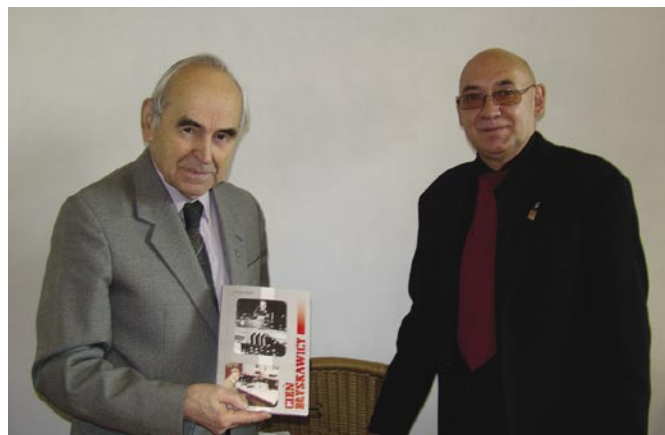
Piotr SP2JMR i Wiesław SQ5ABG przy stoisku

W pięknej scenarii Arkad Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie odbyły się w dniach 26 – 29 listopada XVIII Targi Książki Historycznej.

Po raz pierwszy chyba w historii tych targów na stoisku zbiorczym można było nabyć dwie pozycje związane z krótkofalarstwem.

Pierwsza to książka Tomka SP5CCC i Grigorija Czlijanca UY5XE pt „Lwowski Klub Krótkofalowców”, druga to „Cień Błyskawicy” Wiesława SQ5ABG.

Stoisko odwiedziło wielu warszawskich krótkofalowców a także przebywający akurat w stolicy prezes



Adam Drzewoski powstaniec warszawski z książką i autorem

ZG PZK Piotr SP2JMR. Dobrze by było, aby na przyszłorocznych targach Polski Związek Krótkofalowców

miał oddzielną ekspozycję i więcej publikacji.

Inf. Ewa SP5HEN